

MK

April 30

III-4803

POLAND

MORALE AND GENERAL MOOD (2000)
Jokes (2001)

WARSAW HUMOR.

SOURCE BERLIN: Confidential source.

DATE OF OBSERVATION: Mid-April 1956.

ENGLISH SYNOPSIS: Source reports some facts and jokes from WARSAW life. The population is firmly convinced that BIERUT was "liquidated." In consequence of it he began to win a better reputation among the Poles than he had during his life. When his coffin, decorated with some red bunting, was passing from the airport, some young people shouted: "Give him at least the national colors." The population seeing the mass of beautiful imported flowers, commented bitterly on the government's prodigality.

Among other jokes source reports that Chinese tea is called in WARSAW "the straw mattress" of MAO-TSE-TUNG, because of its poor quality.

EVALUATION COMMENT: None.

X X X

Z Pogrzebu BIERUTA.

WARSZAWA jest przekonana, że BIERUT nie zmarł śmiercią naturalną. Sposób w jaki ogłoszono wiadomość o jego zgonie jeszcze bardziej umocniła społeczeństwo w tym przekonaniu. Dla niektórych padł on jak ofiara oporu. Gdy wieziono trumnę z lotniska, przystrojoną w czerwone frendzle wychodzące z pod wieka, słyszeć było można okrzyki wśród stojącej młodzieży: "Dajcie mu przynajmniej narodowe barwy".

Publiczność krytycznie oceniła rozrzutność rządu, który z najrozmaitszych krajów zachodnich sprowadził samolotami masę najdroższych kwiatów.

(More)

W Tramwaju.

Zażywna jejmość, "jakaś aktywistka" przepycha się w tramwaju i zwraca się do jednego z pasażerów stojącego na drodze: "Towarzyszu, możebyście tak zrobili miejsce". Odpowiedź: "Królowo Radziecka nie jestem żadnym towarzyszem tylko panem".

Chińska Herbata.

W "Delikatesach" można kupić dobre gatunki tej herbaty, ale w innych sklepach jest ona znacznie gorsza. Stąd przyjęła się nazwa na oznaczenie tej herbaty "Siennik MAO-TSE-TUNGA".

Wykluczenie Morycy z Partii.

Moryc Wraca do domu bardzo smutny i przygnębiony. Ryfcia jest zaniepokojona. Moryc co ci się stało? Dlaczego jesteś taki smutny? Co się stało? Co się stało? Stało się. Wykluczili mnie z partii. Z partii? Ciebie Moryc. No to się jeszcze zmieni Moryc. A ty połóż się teraz do łóżka, zjedz dobrą kolację, wyśpij się, to jutro poczujesz się lepiej.

Na drugi dzień Moryc jest wesół. Nuci piosenki, ani śladu wczorajszej zgryzoty. Ryfcia spogląda na męża z zadowoleniem. A widzisz Moryc jesteś dziś inny człowiek. Czy przyjmą cię spowrotem do partii? Dlaczego jesteś taki wesół? Ryfciu miałem sen i jaki piękny sen. Śniło mi się, że na Placu Zamkowym stał tłum. Patrzę na Kolumnę Zygmunta a tam nie ma Zygmunta. Patrzę kto stoi? EISENHOWER. Ludzie wyciągają do niego ręce i wołają: "Panie EISENHOWER, bądź pan u nas prezydentem." A on nie chce. W końcu EISENHOWER patrzy na mnie i mówi: "No dobrze, to ja będę waszym prezydentem, ale pod jednym warunkiem, pod tym warunkiem, że Moryc będzie spowrotem przyjęty do partii."

End.